

Joanna Stepaniuk

ORCID 0000-0003-4724-7687

Uniwersytet Warszawski

Państwowa Uczelnia im. Stefana Batorego w Skierniewicach

**Przemoc ustanawiająca prawo i podtrzymująca
prawo a wolne od przemocy środki
(„czyste środki”) rozwiązywania konfliktów
między jednostkami i w polityce – w świetle teorii
Waltera Benjamina**

**Violence establishing law and maintaining law
and non-violent measures („pure measures”) of resolving
conflicts between individuals and in politics – in the light
of Walter Benjamin’s theory**

Słowa kluczowe: przemoc, prawo, jednostka, władza, rozwiązywanie konfliktów

Keywords: violence, law, individual, power, conflict resolution

Streszczenie

Problematyka tekstu konkluduje wokół zagadnienia przemocy, którego źródła należy dopatrywać się w tekście „Przyczynek do krytyki przemocy” autorstwa Waltera Benjamina. Przedmiotem refleksji są różne formy przemocy ustanawiającej prawo, jak i przemocy podtrzymującej prawo, a także ich związku z wolnymi od przemocy środkami, a więc „czystymi środkami”. Takie podejście pozwala na krytyczną analizę zależności istniejącej między jednostką (człowiekiem), a funkcjonowaniem instytucji (państwa, władzy) opartej na określonych regulacjach prawnych. Tekst zachęca do zastanowienia się nad tym: czy przemoc rozumiana jako zasadna może być moralna? i czy wszelka przemoc jest środkiem do sprawiedliwego czy też niesprawiedliwego

celu? Wydaje się, że część końcowa tekstu poprzez różnicowanie rodzajów przemocy, dzieląc ją na boską, mityczną, wychowawczą, pozwala odpowiedzieć na te dwa kluczowe, przedstawione wcześniej pytania.

Abstract

The issues of the text conclude around the question of violence, whose sources should be sought in the text „A contribution to the criticism of violence” by Walter Benjamin. The subject of reflection are various forms of law-making and law-maintaining violence, as well as their relationship with non-violent measures, thus „pure measures.” This approach allows a critical analysis of the relationship between an individual (a human) and the functioning of the institution (state, power) based on specific legal regulations. The text encourages a reflection on the following: can violence understood as legitimate be moral? and is all violence a means to an equitable or unjust purpose? It seems that the final part of the text, by differentiating the types of violence, dividing it into divine, mythical, educational, allows to answer these two key questions presented above.

Wstęp

Prowadząc codzienną obserwację otaczającej nas rzeczywistości nie sposób nie zauważyć, że jednostki ludzkie funkcjonują w świecie nieustannych konfliktów. Są one nieprzerwanie obecne w życiu i stanowią jego integralną część. Konflikt określany jest jako *proces wzajemnego oddziaływania na siebie podmiotów, w którym występuje świadomość faktycznej lub wyimaginowanej niezgodności celów i interesów, zmierzających do wymuszenia zmiany podjętych lub zamierzonych działań drugiej strony oraz (lub) zaszkodzenia przeciwnikowi*¹. Jego podłożem są różnice w postawach, poglądach oraz w wyznawanych systemach wartości. Zazwyczaj konflikt jest wynikiem słabej lub niewystarczającej informacji, bądź zaburzeń w komunikacji między ludźmi. Marek Suchanek zauważa, że *konflikt społeczny jest naturalnym zjawiskiem w demokracji, której siła polega na dyskusji i wypracowaniu wspólnego stanowiska*². Pracując od kilkunastu lat jako pedagog dzieci, młodzieży, a także osób dorosłych niejednokrotnie zastanawiałam się nad tym, jakie są rzeczywiste przyczyny konfliktów między ludźmi, z którymi zazwyczaj borykali się moi podopieczni-klienci. Podczas studiów pedagogicznych po-

¹ M. Pacholski, A. Słaboń, *Słownik pojęć socjologicznych*, Kraków 2001, s. 84.

² M. Suchanek, *Mediacja jako metoda rozwiązywania konfliktów społecznych*, „Studia Administracyjne” 2018, nr 10, s. 129.

znałam jedną z najbardziej znanych metod rozwiązywania konfliktów, a mianowicie – mediację. Metoda ta jest powszechnie stosowana w terapii, w tym również terapii grupowej osób mających trudności w kontaktach interpersonalnych czy też osób przejawiających zachowania agresywne. W ogólnym ujęciu mediacja kojarzona jest z pośrednictwem w sporze w celu nakłonienia skonfliktowanych stron do porozumienia³. Jednocześnie mediacja jako narzędzie jest również często wykorzystywana do tworzenia psychoedukacyjnych programów propagujących nieagresywną ideę rozwiązywania konfliktów między ludźmi. Sytuacje konfliktowe zawsze wywołują u ludzi silne i nieprzyjemne emocje, które prowadzą do zaburzeń w procesie sprawnej komunikacji i w rezultacie zniekształcają spostrzeganą rzeczywistość. W związku z tym mediacja, jako metoda wykorzystywana w pracy terapeutycznej, zapobiega rozwiązywaniu konfliktów drogą sądową, co jest zarówno kosztowne, jak i czasochłonne. Mediacja umożliwia pojednanie się, przy jednoczesnym poszanowaniu swoich praw. Najczęściej odbywa się to drogą kompromisu i wzajemnych ustępstw, które prowadzą do ustaleń zaspokajających roszczenia obu stron. Jednak czy mediacja jest wolna od cech przemocy? Czy mediacja stosowana w procesie terapeutycznym nie jest albo formą przemocy ustanawiającej prawo, a może występuje w postaci przemocy podtrzymującej prawo? Czy mediacja jest wolna od przemocy i jest „czystym środkiem”? Lektura tekstu Waltera Benjamina „Przyczynek do krytyki przemocy”⁴ z jednej strony zachęciła mnie do pogłębionej refleksji nad słusznością i sprawczością dotychczas stosowanej metody mediacji w pracy terapeutycznej z ludźmi, uwikłanymi na co dzień w trudne dla nich sytuacje konfliktowe. Natomiast z drugiej strony analiza tekstu W. Benjamina na temat różnych form przemocy ustanawiającej prawo, jak i przemocy podtrzymującej prawo, a także ich związku z wolnymi od przemocy środkami, a więc „czystymi środkami” skłoniła mnie do nowego spojrzenia na funkcjonowanie instytucji (państwa, władzy) opartej na określonych regulacjach prawnych.

³ Ibidem, s. 130.

⁴ W. Benjamin, *Przyczynek do krytyki przemocy. Fragment teologiczno-polityczny*, [w:] *Konstelacje. Wybór tekstów*, red. W. Benjamin, Kraków 2012, s. 69–96.

Przemoc ustanawiająca prawo i podtrzymująca prawo a wolne od przemocy środki („czyste środki”) – odwołanie do tekstu Benjamina

Analiza argumentacji W. Benjamina przedstawiona w omawianym tekście prowokuje czytelnika do zastanowienia się nad tym: Czy przemoc rozumiana jako zasadna może być moralna? Czy wszelka przemoc jest środkiem do sprawiedliwego czy też niesprawiedliwego celu? Benjamin zauważa, że *pewna przyczyna (...) dopiero wówczas nabiera cech przemocy w ścisłym sensie, gdy dotyka stosunków moralnych*⁵. Natomiast obszar wszelkich stosunków określa pojęcie prawa i sprawiedliwości. Prawo – zdaniem Benjamina – to najbardziej podstawowe, elementarne pojęcie, ustanawiające porządek w społeczeństwie. Stąd też istotna jest relacja między celem, a środkiem. Zatem oczywiste jest, że przemocy należy poszukiwać w dziedzinie środków, a nie samych celów. Wracając zatem do postawionego pytania, zastanawiam się, analizując tekst Benjamina: czy przemoc jest środkiem do sprawiedliwego, czy niesprawiedliwego celu? Szukając wyjaśnienia i odpowiedzi myślę, że warto odnieść się do nie tylko do samej przemocy jako zasady, czy też reguły instrumentalnego postępowania, tylko do przypadków jej zastosowania. I wówczas pojawia się kolejny dylemat: czy przemoc służąca sprawiedliwym i uzasadnionym celom jest moralna? Walter Benjamin, podobnie jak psychologowie propagujący behawioryzm, zauważa, że *przemoc jest produktem naturalnym, niejako pewnym surowcem, którego zastosowanie nie ma w sobie nic dyskusyjnego, chyba, że nadużywa się go do niesprawiedliwych celów*⁶. Teza ta postuluje, że każdy z nas, każda jednostka ludzka ma naturalne prawo do zastosowania przemocy, jeżeli ma to prowadzić do zdobycia, uzyskania sprawiedliwego celu. Powstaje zatem rozróżnienie „uprawomocnionych środków” prowadzących do sprawiedliwych celów i „uprawniony charakter środków” prowadzących do sprawiedliwości celów. Ukazane powyżej rozróżnienie też jest analogiczne do dwóch przeciwstawnych sobie stanowisk. Pierwszym z nich jest teoria prawa naturalnego, a drugim pozytywizm prawniczy. W celu rozstrzygnięcia słuszności kryteriów sprawiedliwych celów i uprawnionych środków potrzebne jest poszukiwanie nowego punktu widzenia, perspektywy, która wyjaśni zasadność stosowania środków o uprawnionym charakterze, które stanowią akty przemocy. W tym celu niezbędny jest, co wyraźnie podkreśla Benjamin, historiozoficzny

⁵ Ibidem, s. 69.

⁶ Ibidem, s. 70.

namysł nad prawem. Tylko dzięki takiemu namysłowi możliwe jest rozróżnienie między przemocą stosowaną do sprawiedliwych celów, a przemocą używaną do celów niesprawiedliwych. Okazuje się zatem, że przemoc może mieć różne funkcje, które zależą od tego czy służy ona celom naturalnym, takim jak wychowanie, czy też prawnym, na przykład umożliwiającym ustanowienie określonych stosunków prawnych. Walter Benjamin sugeruje, aby wychowanie, które z natury jest procesem naturalnym, i w którym cele naturalne są zasadniczo dozwolone, ograniczyć za pomocą celów prawnych, *gdy tylko do osiągnięcia owych celów naturalnych stosuje się nadmierną przemoc*⁷. Autor jako przykład podaje ustawy regulujące granice legalnych kar wychowawczych. W ten sposób cele naturalne przypisane poszczególnym jednostkom muszą – czy ludzie tego, chcą, czy też nie – po prostu wejść w kolizję, w pewnego rodzaju sprzeczności z celami prawnymi. Najczęściej wówczas, gdy są realizowane za pomocą znaczącej przemocy. Zatem potępiana byłaby przemoc użyta jedynie do celów sprzecznych z prawem. Wszelkie inne formy i przejawy przemocy byłyby dozwolone. Przykładem, który to obrazuje jest postać „wielkiego zbrodniarza”. W tym wypadku przemoc, którą nie zarządza aktualnie obowiązujące prawo, stanowi dla niego zagrożenie, przede wszystkim za sprawą samego jej istnienia poza sferą prawa. Tak więc zbrodniarz dokonuje czynu zabronionego, czynu pozostającego poza strefą prawa. Zatem czyn popełniony przez zbrodniarza jest czynem zagrażającym prawu i przez nie, a więc przez prawo potępionym. W takiej sytuacji przemoc, do której dostęp dzisiejsze prawo w różnych obszarach działania stara się odebrać jednostce, faktycznie zjawia się jako coś groźnego i nawet pokonana (zbrodniarz został osądzony i ukarany), wzbudza – na przekór prawu – sympatię i aprobatę wśród tłumu. Dlatego przemoc ustanawiająca prawo i przemoc prawo podtrzymująca powinna być obecna i stosowana w takich dziedzinach, w których zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym jej stosowanie jest dozwolone. Jedną z dziedzin, w których stosowanie prawa jest dozwolone jest sfera walki klas. W tym obszarze przemoc jest dopuszczalna przede wszystkim pod postacią zagwarantowanego prawa robotników do strajku. Walter Benjamin sugeruje nawet, że *oprócz państwa zorganizowana klasa robotnicza jest dziś prawdopodobnie jedynym podmiotem prawnym, któremu przysługuje prawo do przemocy*⁸. Jednocześnie omawiając przykład prawa robotników do strajku należy zwrócić uwagę na pojawiające się właśnie w tym momencie sformułowanie dotyczące „zerwania

⁷ Ibidem, s. 72.

⁸ Ibidem, s. 73.

stosunków”, które w tej sytuacji jest przejawem „czystego środka”, a więc środka całkowicie wolnego od przemocy. Analizując fakt nadania robotnikom prawa do strajku przez państwo, czy też prawo, widzimy że zostało im przyznane prawo nie tylko do stosowania przemocy, ale przede wszystkim do jej unikania w sytuacji, gdyby miał się nią posłużyć pracodawca. W takiej sytuacji mogą pojawiać się strajki, które wyrażają się w tym, że ich celem jest manifestacja „odejścia” od pracodawcy, a więc „zerwania” z nim stosunku pracy. Dochodzi wówczas do wymuszenia, które jest formą przemocy objawiającą się w gotowości podjęcia ponownego działania, czyli świadczenia pracy, tylko że w tym wypadku pod pewnymi warunkami wystosowanymi w kierunku pracodawcy. W tym sensie perspektywa robotników jest zdecydowanie przeciwstawna perspektywie państwa i z tego względu prawo do strajku stanowi prawo do stosowania przemocy w dążeniu do określonych celów. Państwo dopuszcza tylko pewne akty przemocy, a wszelkim innym, których nie uznaje i nie akceptuje, przeciwstawia się. Przeciwnieństwo tych dwóch ujęć w zakresie interpretowania prawa do stosowania przemocy szczególnie jest widoczne w przypadku rewolucyjnego strajku generalnego. W takich sytuacjach robotnicy zawsze będą powoływać się na posiadane prawo do strajku. Natomiast państwo będzie uważało, to za nadużycie prawa, bowiem w jego przekonaniu „nie o to” chodziło w prawie do strajku. W konsekwencji państwo wyda specjalne rozporządzenia, uzasadniając to tym, że jednoczesny strajk we wszystkich zakładach pracy jest sprzeczny z prawem i nie w każdym mają miejsce szczególne okoliczności przewidziane przez ustawodawcę⁹. Przykład strajku generalnego po raz kolejny pokazuje, że w pewnych okolicznościach przyznane wcześniej prawo do stosowania pewnej postaci przemocy, jaką jest prawo do strajku jest akceptowane i dopuszczalne (strajk w jednym zakładzie pracy) i w takiej sytuacji taki stan jest czymś naturalnym. Jednak w przypadku strajku wszystkich zakładów pracy w jednym państwie (strajk generalny), a więc w skrajnej sytuacji zastosowania prawa do wykorzystania przemocy, państwo wrogo takim postaciom przemocy się przeciwstawia. Takie zachowanie, jak wyjaśnia Benjamin, *wolno (...) nazwać przemocą, jeśli realizuje pewne prawo po to, by obalić porządek prawny, mocą którego to prawo przysługuje (...)*¹⁰. W myśl tej zasady, państwo (prawo) w pewnych sytuacjach, odwołując się do przemocy przeciwstawia się strajkującym jako osobom, które wywierają i inicjują przemoc. W strajku o wiele bardziej, niż w przypadku czegokolwiek innego, państwo obawia się takiej

⁹ Ibidem, s. 74.

¹⁰ Ibidem.

postaci przemocy, która unicestwi obowiązujący porządek prawny. Opisany przykład strajku robotników w sposób doskonały pokazuje, że przemoc potrafi nie tylko ugruntować, ale i zmodyfikować stosunki prawne, bez względu na to, czy dawałoby to poczucie sprawiedliwości, czy też nie. Najgorszym celem strajku robotników, czyli strajku proletariackiego, którego obawia się państwo (prawo), jest obalenie prawa i istniejącej władzy, a następnie zmiana porządku politycznego, bowiem są to zmiany „wymuszone” w interesie całej grupy.

Innym przykładem przemocy ustanawiającej prawo jest przemoc wojenna, realizująca swoje cele jako przemoc łupieżcza. Porównując przemoc wojenną do osoby „wielkiego zbrodniarza” ten rodzaj przemocy przeciwstawia się prawu przez swoją groźbę ustanowienia nowego porządku prawnego, a więc nowego prawa. Co prawda państwo obawia się takiej postaci przemocy jako przemocy ustanawiającej prawo, ale musi ją uznać, gdy zewnętrzne siły i potęgi zmuszą je do tego, aby przyznało im prawo do prowadzenia wojny. Sytuacja jest analogiczna do przyznania klasom społecznym prawa do strajku. Prawo do wojny jest więc przymusem do powszechnego stosowania przemocy jako środka do celów państwa. Państwo ustanawiając prawo do prowadzenia wojny, czy też tworząc prawo do strajku, podtrzymuje prawo zarówno do wojny, jak i do strajku. Przemoc wojenna to przykład przemocy, której zastosowanie jest środkiem do celów prawnych. Podporządkowanie obywateli danego państwa ustawie, takiej jak powszechny obowiązek służby wojskowej, jest przykładem celu prawnego. Przemoc, która występuje w postaci przemocy wojennej stanowi przykład przemocy ustanawiającej prawo. Z kolei regulacja prawna mówiąca o powszechnym obowiązku służby wojskowej jest przykładem przemocy podtrzymującej prawo. Zatem obowiązek służby wojskowej jest przypadkiem zastosowania przemocy podtrzymującej prawo. Walter Benjamin przemoc podtrzymującą prawo nazywa przemocą zagrażającą. Dlaczego? Z takim rodzajem przemocy, jak przemoc podtrzymująca prawo, wiąże się pewna groźba. Aczkolwiek nie ma ona charakteru odstraszającego, ale jest rozumiana jako zagrażająca, *niczym los, od którego wszak zależy, czy prawo dosięgnie przestępcy*¹¹. Najbardziej jest to widoczne w dziedzinie kar. Najdotkliwszą karą jest kara śmierci, która nie polega na tym, jakby się mogło powszechnie wydawać, aby ukarać złamanie prawa, ale na tym, by ustanowić nowe prawo. Korzystając z przemocy własnej władzy nad życiem i śmiercią, bardziej aniżeli w jakimkolwiek innym przypadku egzekucji prawa, porządek prawny umacnia sam siebie. Oba rodzaje przemocy, a więc zarówno przemoc

¹¹ Ibidem, s. 78.

ustanawiająca prawa, jak i przemoc prawo podtrzymująca jest widoczna również w innej instytucji nowoczesnego państwa, takiej jak policja. Policja jako władza stosuje przemoc do celów prawnych, między innymi poprzez wydawanie rozporządzeń i jednocześnie jest wyposażona w pełnomocnictwa umożliwiające jej samodzielne ustanawianie celów w postaci wydawania dekretów. Stąd też głównym zadaniem policji jest dbanie o porządek w państwie prawa. Policja „uderza” dla bezpieczeństwa w wielu przypadkach, dba o przestrzeganie prawa, nawet jeżeli nie ma wyraźnej sytuacji prawnej. Policja wydaje szereg rozporządzeń, dekretów ustanawiających prawo, które regulują życie obywateli, bądź też bezpośrednio nadzoruje to, co dzieje się w społeczeństwie. Jak zauważa Benjamin *wszelka przemoc będąca środkiem do jakiegoś celu jest albo przemocą ustanawiającą prawo, albo przemocą prawo podtrzymującą*¹². W związku z tym, czy istnieją jakiegokolwiek środki, które nie odwołują się do przemocy i za pomocą, których można uporządkować skonfliktowane interesy ludzi? Na to pytanie Autor nie udziela optymistycznej odpowiedzi. Stwierdza bowiem, że *całkowicie wolne od przemocy zażegnanie konfliktu nigdy nie może kończyć się umową prawną*¹³. W myśl tego każda umowa, nawet taka, którą zawarli najbardziej pokojowo do siebie nastawieni obywatele ostatecznie prowadzi do ewentualnej przemocy. Umowa może zostać w każdym momencie zerwana, co doprowadzi do ponownego konfliktu między ludźmi, a w skrajnym przypadku nawet i do wojny domowej lub wojny między państwami. Każda ze stron umowy ma przyznane prawo do użycia takiej lub innej formy przemocy wobec drugiej strony, jeżeli zerwie ona umowę. Także źródła każdej umowy prawnej można odnaleźć w przemocy, której władza (państwo) nie musi wyrażać bezpośrednio, ale zazwyczaj występuje w postaci ukrytej i utajonej. Władza, która gwarantuje zawieranie umowy prawnej, dopuszcza reprezentowanie przemocy, bowiem często taka władza ma swoje źródło w przemocy i często w wyniku umowy zostaje przemocą prawnie ustanowiona. Jeżeli w instytucji prawnej, na przykład w państwie, zaniknie świadomość utajonej obecności przemocy, wówczas instytucja taka, jak państwo ulegnie rozpadowi.

Najlepszym dowodem takiego stanu rzeczy są parlamenty. Autor odwołując się do przykładu niemieckiego parlamentu stawia tezę, że w parlamencie brakuje (...) *zmysłu przemocy ustanawiającej prawo, która jest w nich reprezentowana* (...) ¹⁴. Stąd też parlamenty nie mają możliwości wydania postanowień, które nasiąknięte

¹² Ibidem, s. 80.

¹³ Ibidem.

¹⁴ Ibidem, s. 81.

byłyby przemocą ustanawiającą prawo. Za to parlamenty praktykują pozorny, wolny od przemocy sposób rozstrzygania spraw politycznych drogą kompromisu. Zdaniem Benjamina kompromis gardzi wszelkimi przypadkami jawnej przemocy, ale jednocześnie „nie wykracza poza mentalność dla przemocy charakterystyczną”¹⁵. Wszelkie starania prowadzące do kompromisu politycznego, czy też kompromisu między skonfliktowanymi jednostkami nie są motywowane tak po prostu, a więc same z siebie, nie są bezinteresowne, bowiem są one napędzane z zewnątrz, przez starania przeciwstawne. Z żadnego kompromisu, nawet tego z pozoru najbardziej dobrowolnie zawartego, nie można usunąć elementu przymusu. Walter Benjamin pisze wprost, że jeszcze nigdy żaden parlament nie rozstrzygnął wolnego od przemocy sposobu rozstrzygnięcia konfliktu politycznego. Stąd też parlament jako ideał rozwiązywania konfliktów wolnych od przemocy po prostu nie istnieje. Z pewnością mogą to poświadczyć ci wszyscy ludzie, którzy z prośbą o taką formę pomocy zwrócili się do parlamentu w sytuacji wojny i żadnej pomocy nie otrzymali. Ideał parlamentu jest oczywiście możliwy, ale musiałby to być parlament stojący na bardzo wysokim poziomie, który prowadziłby owocne debaty, dyskusje i rozważałby jakie zastosować środki zgody politycznej zgodne z zasadami wolnymi od przemocy. Niestety do dzisiaj taki ideał nie powstał. Dotychczas każdy parlament podejmując próby rozwiązywania konfliktów między jednostkami, jak i w polityce ustanawia jedynie porządki prawne, których zarówno źródło i rezultaty nawiązują do przemocy. Tak więc czy wolne od przemocy rozwiązywanie konfliktów między ludźmi w polityce jest w ogóle możliwe? Walter Benjamin odpowiada *bez wątpienia*¹⁶. Najlepszym dowodem na to są panujące stosunki między osobami prywatnymi i mówi o „kulturze serca”. Dodatkowo Autor proponuje rozwiązywanie wszelkich konfliktów międzyludzkich i politycznych z wykorzystaniem wolnych od przemocy środków („czystych środków”). Najlepszym przykładem „czystego środka”, a więc środka wolego od przemocy, który został ukształtowany w wyniku tysiącletnich walk klasowych, jest dyplomacja. Wyłącznie dyplomaci są zdolni modyfikować porządki prawne z zastosowaniem wolnych od przemocy środków. Dyplomaci są zdolni pokojowo rozwiązać konflikty zarówno między osobami prywatnymi, jak i w imieniu swoich państw mikro- i makrospołeczne przypadki konfliktów. Dyplomaci poprzez swoją subtelność rozwiązywania konfliktów zawsze w hierarchii stoją wyżej, aniżeli sądy rozjemcze, które są bardziej zdecydowane w rozwiązywaniu

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Ibidem.

sporów. Metoda rozstrzygania konfliktów typowa dla dyplomacji pozostaje całkowicie poza jakimkolwiek porządkiem prawnym, a tym samym i przejawem przemocy. Walter Benjamin podkreśla, że „podobnie więc jak stosunki międzyludzkie, także stosunki między dyplomatami wykształciły własne formy i cnoty, które – ponieważ powstały w sposób zewnętrzny – nie istniały od zawsze”¹⁷. W dyplomacji znacząca jest chęć uniknięcia strat, czemu towarzyszy lęk i obawa.

W końcowej części rozważań na temat dyplomacji Benjamin zauważa, że *w całej sferze różnych postaci przemocy, które rozważa zarówno teoria prawa naturalnego, jak i pozytywizm prawniczy, nie ma żadnej, która byłaby wolna od (...), trudnej problematyki, cechującą wszelką przemoc prawną*¹⁸. Tym samym Autor prowadzi namysł nad innymi rodzajami przemocy, które nie ograniczają się jedynie do teorii prawa. Jednocześnie warto zauważyć, że zarówno przemoc podtrzymująca prawo, jak i przeciwstawna wobec niej przemoc ustanawiająca nowe prawo, nie mają za wiele do czynienia z kategorią sprawiedliwości. Walter Benjamin stawia tezę, że „sprawiedliwe cele można osiągnąć za pomocą uprawnionych środków, uprawnione środki można stosować do sprawiedliwych celów”¹⁹. Wypowiedź Benjamin zachęca ponownie do zastanowienia się czy możliwe są działania, które prowadzą do sprawiedliwych celów oraz, czy istnieją działania nieuniknione w prawo i w ustawiczną transmisję między przemocą ustanawiającą prawo i przemocą podtrzymującą prawo. Jednocześnie nasuwa się pytanie: kto tak naprawdę rozstrzyga, czy dany środek jest uprawniony, czy też nie?

Podsumowanie

Pogłębiona analiza argumentacji Benjamin przedstawiona w omawianym tekście na temat przemocy ustanawiającej prawo i podtrzymującej prawo, a wolnych od przemocy środków („czystych środków”) w rozwiązywaniu konfliktów między jednostkami i w polityce, zachęca mnie do poparcia tezy Autora, że o uprawnionej naturze środków i sprawiedliwości celów nie rozstrzyga nigdy rozum, lecz w przypadku uprawnionych środków decyduje przemoc w postaci zdarzeń losu, a o sprawiedliwości celów decyduje Bóg²⁰. Natomiast poszukując działań, które albo nie odwołują się do przemocy, albo w których przemoc nie ma charakteru

¹⁷ Ibidem, s. 86.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Ibidem, s. 87.

środka, z pomocą przychodzi stworzona przez Benjamina kategoria „czystych środków”, a także kategoria przemocy boskiej. Zdaniem Autora możliwe jest rozwiązywanie problemów wolne od przemocy, ponieważ istnieją czyste środki ludzkich działań, przy czym „czyste” w interpretacji Benjamina oznacza działanie, które jest wolne od przemocy, ponieważ takie działanie nie jest skażone przemocą. Zgodnie z tym o uprawnionej naturze środków i sprawiedliwości celów nie rozstrzyga nigdy rozum, lecz w przypadku uprawnionych środków decyduje przemoc o charakterze losu, a o sprawiedliwości celów decyduje Bóg. W takiej sytuacji można mówić o czystej przemocy mitycznej, która jest zarządzająca i administracyjna, a także można wyróżnić czystą przemoc boską, która jest przemocą panującą. Przemoc boska jest analogiczna do przykładu strajku proletariackiego. Przemoc ta, podobnie jak generalny strajk proletariacki, unicestwia bez granic i w konsekwencji niszczy państwo. Natomiast przemoc mityczna, którą Benjamin określa jako „nikczemną”, jest porównywalna do strajku politycznego i dotyczy przemocy prawnej. Przemoc mityczna ustanawia prawo, ucieleśnia się pod różnymi postaciami, określa i wytycza granice. Przemoc mityczna jest zarządzająca, ustanawia prawo, wiąże się z tym, że wyznacza granice, a za ich przekroczenie grozi wina i pokuta. Przemoc mityczna ustanawia umowę, której nie wolno naruszyć. Tak jak stosunkowo łatwo jest zidentyfikować przemoc mityczną, tak nigdy nie wiadomo czy doszło do przemocy boskiej. Przemoc boska zawsze uderza, jest to przemoc nieprzewidywalna, a zarazem czysta. Krwawe wydarzenia w historii ludzkości, takie jak rewolucja francuska, czy rewolucja październikowa pokazują, że ludzie tak naprawdę nigdy nie wiedzą, nie potrafią rozstrzygnąć, w jakich sytuacjach doszło do czystej przemocy boskiej. Przemoc boska jest dla ludzi niewidoczna. Taka przemoc nie ma żadnych efektów i środków, taka przemoc znosi winę i znosi pokutę. Przemoc boska unicestwia ludzkość i jest przemocą bezkrwawą. Człowiek podejmując różnego rodzaju decyzje w życiu nigdy nie ma pewności i niczego z góry nie wie. Z pewnością nie wie co go spotka, czy sparaliżuje go głód, epidemia, choroba, wojna, czy inne traumatyczne wydarzenie. Optymistyczne jest to, że przemoc boska niesie ze sobą wolność od winy i wolność od pokuty. Przemoc boska wiąże się z pojęciem sprawiedliwości, a przemoc mityczna uchyla się od pojęcia sprawiedliwości. Przemoc mityczna ustanawia prawo, a więc i władzę i poprzez to nigdy nie rezygnuje z usług przemocy. Najważniejszym objawem przemocy boskiej, do którego zdolni są ludzie, jest przemoc rewolucyjna. Z kolei przejawem bardziej namacalnym, obecnym w życiu codziennym jest przemoc wychowawcza. Priorytetowym zadaniem przemocy boskiej jest przerwanie mitycznego przepływu przemocy, która ustanawia

prawo i przemocy, która podtrzymuje prawo. Celem przemocy boskiej, a więc przemocy rewolucyjnej, przemocy utożsamianej z generalnym strajkiem proletariackim nie jest ustanowienie nowego prawa i rozpoczęcie nowej epoki historycznej, tylko obalenie, unieważnienie wszelkiego prawa, razem z postaciami przemocy, do której zostało ono zmuszone, tak jak i ona [przemoc: JS] do niego [prawa: JS], co w ostateczności przeobraża się w przemoc władzy państwowej. Niech więc, jak pisze Benjamin *przemoc boska, która zawsze stanowi insygnium i pieczęć, a nigdy środek świętej egzekucji, nosi miano przemocy panującej*²¹, przemocy czystej wyrażającej się wolnymi do przemocy „czystymi środkami” rozwiązywania konfliktów między jednostkami i w polityce.

Bibliografia

- Benjamin W., *Przyczynek do krytyki przemocy. Fragment teologiczno-polityczny*, [w:] *Konstelacje. Wybór tekstów*, red. W. Benjamin, Kraków 2012, s. 69–96.
- Pacholski M., Słaboń A., *Słownik pojęć socjologicznych*, Kraków 2001.
- Suchanek M., *Mediacja jako metoda rozwiązywania konfliktów społecznych*, „Studia Administracyjne” 2018, nr 10.

²¹ Ibidem, s. 94.